Nᴿᴱ 121

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Października v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Gazeta sankt petersburska, datowana dnia 28 września, o dalszey podróży Jego Cesarskiey Mości donosi, iż d. 17 sierpnia Monarcha przybyciem Swém uszczęśliwił miasto *Tychwin*. O 30 wiorst nie dojeżdżając do tego miasta Nayjaśnieyszy Pan raczył zaszczycić odwiedzeniem obywatela tychwińskiego P. Jenerała majora i kawalera Teodora *Aprelewa*, w którego domu miał obiad, o godzinie zaś 5 z południa przybył do miasta, i zatrzymał się u dzwonicy wielkiego klasztoru, gdzie wśród odgłosu dzwonów i wielkiego zgromadzenia urzędników, kupców, obywateli i ludu spotkany został przez uwolnionego na spokoyny żywot z klasztoru pierwszey klassy ś. Symona, archimandrytę i kawalera *Herasima*, który dawniey był naczelnikiem tego klasztoru, a teraz powitał Monarchę krótką przemową. Potym Nayjaśnieyszy Pan wszedł do klasztoru, i u drzwi, świętemi zwanych, łaskawie wysłuchawszy mowy witającey, mianey przez archimandrytę klasztoru, *Samuela*, wszedł do świątyni, a po skończonem spiewaniu modłow (moleben), i po zaniesionych do Naywyższego modlitwach o długie panowanie całego Nayjaśnieyszego Domu, oddał cześć Przenayświętszey Matce Bozkiey, w obrazie tychwińskim łaskami słynącey; oglądał bogatą zakrystyą, odwiedził cele Archimandryty, i nakoniec udał się do przygotowanego dla Siebie domu. Wieczorem miasto całe i cerkiew katedralna były oświecone, a na rynku jaśniała tarcza z cyfrą Nayjaśnieyszego Pana. Nazajutrz, o godzinie 6 zrana, mieli szczęście stawić się przed Jego Cesarską Mością urzędnicy: drog kommunikacyi, cywilni i marszałek tychwiński z obywatelstwem stanu ślacheckiego, takoż głowa miasta z obywatelami miasta ofiarowali chleb i sól, a wielu z nich Nayjaśnieyszy Pan rozmową zaszczycić raczył. Potym Monarcha, wysłuchawszy mszy ś. w wielkim klasztorze, d. 18 sierpnia o godzinie 9, w pożądanym stanie zdrowia, w dalszą wyjechał podróż." W dalszym ciągu taż gazeta zawiera: że Nayjaśnieyszy Pan, w dniach 11 i 12 września przejeżdżał przez guberniją mohilewską, gościńcem ze wsi *Zasiela* (w powiecie mścisławskim) przez *Czerykow*, *Rybowicze*, *Propoysk*; a d. 12 Monarcha miał obiad w *Rohaczewie* w domu marszałka powiatowego *Sołtana*, i o godzinie 1szey z południa, wyjechał w dalszą podróż do *Bobruyska*.

Podług *Konserwatora*: Jenerał major *Umańcew*, prezydent audytoryatu 1go woyska, udarowany został orderem ś. *Włodzimierza* 2giey klassy.

Nabożeństwo żałobne, za duszę *Piusa VII*, Papieża, zacznie się d. 29, a trwać będzie przez 9 dni następnych, w kościele katolickim parochialnym.

Kurs sankt-petersburski d. 25 wrześ.: dukat hollen: nowy 11 r. 50 kop.. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 71½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6§ assygnacyami — — 102 — } procentow
6§ brzęczącą monetą — —
5§ takąż — — — — 84½ }

Galicya i Lodomerya.

Lwow dnia 3 października.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dzień 20 września był dniem szczęśliwym, w którym naymiłościwszy Pan nasz, N. Cesarz i Król, wstąpił na ziemię tey prowincyi, w podróży swojey z *Wiednia* do *Czernowiec*. J. C. K. Mość stanął dnia pomienionego o pół do 4tey z południa w *Biały*, powitany nayżywszemi okrzykami radości gromadnie zbiegającego się ludu. N. Pan raczył kazać przedstawić Sobie władze publiczne i licznie obecnych pod ten czas obywateli. W *Biały* przenocował. Następującego dnia rano był na nabożeństwie, odprawionem przez JX. Biskupa tynieckiego *Zieglera*, a potém udał się w dalszą podróż aż do *Bochnii*, gdzie kolo godziny 4tey po południu stanął. Dnia 22 miało szczęście miasto *Tarnow* witać w murach swoich Monarchę. Ztamtąd puścił się N. Pan nazajutrz do *Rzeszowa*, a d. 24 do *Przemyśla*, pomimo trudów podróży, w którey, na całey przestrzeni drogi, uwaga naylepszego oyca swoich ludów, zwrócona była na wszystkie przedmioty, dla dobra powszechnego stanowczego. Wszędzie raczył N. Pan oglądać instytuta publiczne, które od r. 1817, albo utworzone, albo dokonane zostały; raczył także we względzie na niektóre ważnieysze okoliczności, przekonać się osobiście o różnych stosunkach mieyscowych. Pełna dobroci i uprzeymości przystępność Monarchy, ciągle szczęściem poddanych swoich zajętego, dozwoliła im udać się i w tey podróży bezpośrednio do Jego uświęconey Osoby i przedstawić mu dolegliwości swoje na otrzymanych wysłuchaniach. Dnia 25 września o godzinie 12¼ w południe nastąpił pożądany przyjazd N. Pana do tey stolicy. I tu, jak wszędzie, którędy J. C. K. Mość przejeżdżał, radość mieszkańców, wybuchnęła w nayżywszych okrzykach i tylko wyraźna wola N. Pana zdołała wstrzymać przygotowania do stosownych uroczystości. N. Pan stanąć raczył w pomieszkaniu JW. Gubernatora. umyślnie dla Siebie przygotowaném, gdzie przyymowali J. C. Mość JW. Gubernator i JW. *Fresnel* jenerał jazdy. N. Pan raczył pokazać się zgromadzonemu ludowi na balkonie. Głośne okrzyki były dowodem radości z powodu przybycia uwielbianego Monarchy. Po stole oglądał J. C. Mość, ogród przy tém pomieszkaniu założony, a resztę dnia poświęcił pracom gabinetowym. Dnia 26 przed południem wszystkie władze cywilne i woyskowe, duchowieństwo i szlachta, miały szczęście przedstawianemi bydź Cesarzowi. Po południu raczył N. Pan dawać wysłuchania publiczne i prywatne.

Prussy.

Berlin dnia 26 września.

(*z Gazety le Conservateur Impartial.*)

Podróż, którą Królewicz Jmć tey jesieni miał odbyć do Włoch nie przyydzie do skutku. Zasłubiny tego Xięcia odprawią się u dworu jeszcze w tym roku. Królewicz Jmć d. 28 wyjeżdża do *Monachium*.

Wkrótce ma wyyść ogłoszenie postanowień, względem utworzenia stanów prowincyonalnych w Szląsku, Saxonii i prowincyach Nadreńskich. Te

ostatnie zapewne będą miały odmienną organizacyą od innych prowincyy, ze względu na ich stosunki szczególne, jako przedtém stanowiące część cesarstwa francuzkiego. Ale zasady będą też same: stany składać się będą ze szlachty, mieszczan, i włościan; będą miały głos radzący; rozprawy ich będą ogłaszane drukiem; a własność nieruchoma będzie warunkiem istotnym do zdolności bydź wybranym na członka stanów. Stany za wolą Króla zwołane zostaną, przed ogłoszeniem urządzeń, dla naradzenia się względem organizacyi szczególney stanów każdey prowincyi.

Berlin dnia 4 października.
(z Gazety Warszawskiey.)

Po ukończonych jesiennych popisach, Monarcha nasz wydał d. 12 września następujący rozkaz dzienny: „Nakazując zebranie się połączonych tu korpusów, miałem zamiar podać dowódcom ich sposobność ćwiczenia się w kierowaniu znacznemi korpusami i wprawienia ich oka do większych stosunków mieyscowości, a woysku dać, ile można, wierny obraz woyny, i tym sposobem we wszystkich częściach utrwalić doświadczenia ostatniego czasu. Cieszę się, mogąc powiedzieć, iż cel ten został spełniony. Postrzegłem w ogólności ze strony dowódców spokoyne i pewne prowadzenie, dokładne objęcie podanych wyobrażeń, i przyzwoite ich wykonanie. Dziękuję im za okazaną gorliwość. Woysku oświadczam zadowolenie moje z chwalebnego urządzenia, w jakiem je znalazłem. Z piechoty, brygada 4ta i 5ta, a z jazdy półki 3ci i 4ty ułanów, oraz 5ty huzarów, nabrały stosownieyszey postawy woyskowey od czasu, jak je ostatnim razem widziałem; 3cia brygada artyleryi zasługuje na chlubne wspomnienie za stan swóy dobry. Korpus gwardyi dopełnił, czego po nim wyciągam, jeśli z przeznaczenia swego ma bydź wzorem dla woyska. Z przyjemnem nakoniec uczuciem, postrzegłem we wszystkich zgromadzonych korpusach duch porządku i karności, bez którego naywiększe ukształcenie żadney nie ma wartości. Pozwalam rozeyść się woysku w nadziei, iż nadal korzystać także będzie z ukończonych ćwiczeń, i w uznaniu dążności jego znaydzie nową pobudkę do dalszych usług." (podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

NIEMCY.

Monachium dnia 17 września.
(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Jey Królewska Wysokość Xiężniczka *Karolina Wirtemberska*, starsza córka Jego Królewskiey Wysokości Xiążęcia *Pawła*, a narzeczona Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiego Xiążęcia Rossyyskiego *Michała*, d. 10 przybyła do *Würtzburga*, i wysiadła do zamku. Ich Królewskie Wysokości Xiężna Pawłowa Wirtemberska, Xiążę następca tronu Bawarskiego i Xiężna jego małżonka, oraz Xiążę Jerzy *Hildburghausen*, wyjeżdżali na jey spotkanie do pierwszey stacyi. Xiężniczka nazajutrz z południa w dalszą wyjechała drogę. Xiężna jey matka i Xiężna małżonka Następcy tronu Bawarskiego przeprowadzali ją do pierwszey stacyi.

Gazeta tuteysza ogłosiła następujący artykuł: „Rewolucyoniści, są to ludzie, dziwnie przemyślni i tak śmiali, że odwagi ich nic nie może, ani zachwiać, ani powściągnąć; którzy ustawicznie występują, jeżeli nie z orężem, to przynaymniey z językiem. Chociaż zewsząd już przyciśnieni, zawsze jednak wynaydą sposob użycia ostatniey z tych, a niebezpieczney broni, i rozrzucenia niewyczerpanych jadów swey trucizny, w nadziei, że gdziekolwiek jeszcze znaydą ranę, w którey te jady nową wzniecą inflammacyą, aż póki, czego oni barдzo pragną, nie przyydzie nakoniec gangrena, ogarniająca wszystkie członki politycznego ciała Stanu, i póki tym sposobem nie osiągną wielkiego celu, którego fakcya nigdy nie zaniechała.

„Doznając zawsze w obeyściu się z sobą wspaniałey łagodności, umiarkowania i niepojętego pobłażania; nie poprawując się żadną wspaniałością i szydząc z łagodności, podnosili głowę po każdym odniesionym ciosie; a haniebnie pokonani we Francyi, we Włoszech, w Hiszpanii i Portugalii, jednę po drugiey zrządzali rewolucyą. Wypadki ostatnich czasow, klęski upokarzające zadane fakcyi, jey nikczemność, jey słabość, jakie się okazały we Włoszech, w Hiszpanii i Portugalii, tryumf rojalizmu i utwierdzenie dostoyności Królewskiey we Francyi, mocno musiały zasmucić rewolucyonistów; jednakże nie stracili przez to nadziei. Czują się zgnębionymi, ale nie poczytują siebie za zniszczonych. Czują, że w robotach swych są ściśnieni, z panowania wyzuci, i wygnani z teatru, na którym grali rolę, równie nikczemną, jak upokarzającą. Lecz pole pokątnych zabiegów, daleko usłużnieysza im trąba mowy, potężna dźwignia druku, gazet i pism polotnych, zostały im jeszcze, dla rozsiewania po świecie niespokoyności i zamieszania. Doznali wprawdzie niejakiey i w tém przeszkody, już od pilności i surowey czuynosci urzędów francuzkich, już od tego, że rządy niemieckie z cierpliwości wyszły. Lecz, pomimo takich ścieśnień, ludziom tym, nigdy nad niczem nie rozpaczającym, pozostały jeszcze sposoby do wywierania swych zgubnych wpływow. Nie mogąc już szkalować i napadać wyraźnie i prosto, mogą przynaymniey, rozsiewać wieści fałszywe, przez nie wzniecać niespokoyność i nieufność, i burzyć niespokoyne głowy; a tak, wszędzie robić sobie zwolenników z ciżby ludzi łatwowiernych, nie rozważnych i chciwych nowości; a z tłumu tych hufców tworzyć straż przednią swojego woyska.

„Postępując tą drogą utorowaną przez mówców fakcyi, w pismach Binionów i Pradów, w sławnym rękopiśmie z *Niemiec Południowych*, i w rapporcie Barona *X.*, a umieszczaną przez wszystkie gazety liberalne, spodziewają się zasiać podeyrzenia i niezgodę, między wielkiemi mocarstwami, albo między niemi, a państwami mniey znakomitemi, a potem zbierać ich owoce; albo jeżeliby się nie udało tego dokazać pomiędzy rządami, przynaymniey zatrwożyć i zakłócić umysły ludu; albo lîteż ludzi dobrych, wyższego nad pospólstwo stopnia. Chociaż często byli zbijani, częściey wypadkami rzeczywistemi, jak słowami; nie miesza to ich bynaymniey: owszem ponawiają też same kłamstwa przez pisma, poszepty i wciskania się, zakładając wiele na ciekawości i nieuważney łatwowierności, dobrze utwierdzoney przez wielką liczbę spółczesnych.

„Jeden z przednieyszych celów tych usiłowań jest, utrzymywać nieufność, zkąd inąd tak naturalną dla pospólstwa, względem prawości, bezinteressowności i nieżądania żadnego powiększenia terrytoryalnego, co jest cechą wielkich mocarstw; postanowienie, zaiste bardzo niepożądane dla fakcyi, chcącey podać w podeyrzenie szlachetne ich zamiary, których jedynym celem jest, utrzymanie tego, co jest, tudzież zaprowadzenie i utrzymanie pokoju i spokoyności na całym świecie, i wzniecić trwogę dumnych planow rozszerzania się, jakoby to było rzeczywistym ich celem.

„Z tego nienawistnego i nieczystego źródła, niedawno jeszcze, wyszły różne pogłoski, o terrytoryalnych odmianach: pogłoski, które, będąc tak niedorzeczne, starannie zostały podniecane i rozniesione w Niemczech południowych, a które niewarte nawet, iżby były zbijane, przez wzgląd na znajome stosunki zgody polityczney i przyjaźni pomiędzy Monarchami, których państw tyczą się te pogłoski, gdyby na nieszczęście nie było ludzi, zawsze ochoczych do wierzenia niedorzecznościom, albo wmawiających, aby w nie wierzyli inni ludzie, odpowiadający widokom ich partyi, albo przepowiedzeniom równie nierozumnym, jak i złośliwym, a które ich mniemany patryotyzm z roszkoszą by chciał widzieć spełnionemi, ze szkodą nawet swey oyczyzny.

„Szczęściem, polityka wielka i czysta pierwszych mocarstw Europy, od początku wszystkich układow i wypadkow ostatnich czasow, tudzież w sprawach Włoch, Hiszpanii i Turcyi, okazała się w czystem i jasnem świetle, a przeciwne poszepty, rozniesione przez wybiegi i potwarze rewolucyo-

nistów, nie zdołały się utwierdzić, i że każdy niemiec dzieli to przekonanie, iż oyczyzna jego, stawszy się ważną dla wszystkich mocarstw Europy, zachowa równie z innemi krajami, to wszystko, cokolwiek ma prawnego i konstytucyynego, szczęście pokoju i niezachwianey spokoyności.“

FRANCYA.

Paryż, dnia 27 września.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Onegday podczas obiadu odebrał Król Jmć, przesłaną przez telegraf od Xięcia *Angoulême*, do prezesa rady ministrów, wiadomość o zdobyciu warowni *Santi Petri*. Ze zaś list ten przyjmuą tylko nowinę mógł obeymować, dał go więc Monarcha *Madame* do odpieczętowania. *Madame* przeczytała go głośno w tych słowach: *Z główney kwatery w* St. Petri *d. 20 września. W tey chwili warownia* Santi Petri *jest zdobytą.*

Xiążę *Wołkoński* miał d. 21 b. m. wysłuchanie u Monarchy naszego.

Słychać, iż Xiężę *Reggio* dowodzić będzie korpusem czynnym w Hiszpanii, a jenerał *Bourke* obeymie na jego mieyscu dowództwo w *Madrycie*.

Jeden z dowódców batalionu francuzkiego został raniony pod *Pampeluną*; musiano mu upiłować lewą rękę przy ramieniu; operacya była bardzo bolesną. Widząc chirurg, iż dowódca z trudnością wstrzymuie się od krzyku, mówił mu aby tego nie czynił. *Jakże mam krzyczeć?* odpowiedział raniony; *przez całe życie moje wydawałem tylko jeden okrzyk*: Niech żyje Król! *i ten będzie ostatnim*. Wkrótce potym umarł.

Na giełdzie tuteyszey rozeszła się pogłoska, iż Król hiszpański jest wolnym, iż stany posiadać będą *Kadyx* i wyspę *Leon*, iż woysko francuzkie cofnie się, a tylko 45,000 pozostanie nad *Ebro*, i w znacznieyszych twierdzach Biskai, Nawarry i Katalonii.

Ustały znowu pogłoski o blizkiey kapitulacyi *Urgelu*. Osada tameczna strzela niekiedy do miasta, i czyni wycieczki, które zawsze bywają odparte. W nocy z dnia 8 na 9 b. m. 30 gerylasom udało się wymknąć z twierdzy i wpaść w góry. Wreszcie powiększono pod *Urgelem* artyleryą i korpus pijonierów.

Po wiadomem objaśnieniu wyroku Xięcia *Angoulême* wydanego w *Andujar*, wielu konstytucyonistów uwięziono w Hiszpanii. w *Saragossie* miano znowu uwięzić blisko 2,000 ludzi.

Riego podczas bytności swoiey w *Maladze*, nałożył także kontrybucyą na tamecznych kupców angielskich, i na podane przeciwko temu przełożenie odpowiedział iż cudzoziemcy mogą się oddalić, jeśli nie chcą, jak inni, płacić za opiekę, którey doznają. Kilku kupców angielskich udało się potem do *Gibraltaru*.

Ma być postawiony pomnik jenerałowi *Pichegru*, kosztem zbierającego się towarzystwa, którego prezesem honorowym jest Hrabia *Rivierre*. Król Jmć i rodzina jego przyłożą się do uskutecznienia tego zamysłu.

Burze, panujące na morzu podczas porównania dnia z nocą, zrządziły już niejaką szkodę. Szalupa *la Felicité* płynąc z *Caen* do *Dunkierki*, utonęła przy brzegach. Ludzi jednak wyratowano.

Dnia 29 Jenerał dowodzący w *Bajonnie* przesłał przez telegraf ministrowi woyny wiadomość, iż osada w *San Sebastian* kapitulowała d. 27 b. m. Miasto i twierdza oddane będą d. 3 październik woysku naszemu. Osada, wynosząca 2,200 ludzi, póydzie w niewolę wojenną, i d. 3 październ. uda się do *Bajonny*, gdzie już uczyniono stosowne przysposobienia, i dokąd przybędzie d. 4 lub 5 paździer.

10ty półk lekkiey piechoty wyszedł ztąd d. 19 b. m. do *Perpignan*. D. 21 b. m. 6 kompanii 30go półku piechoty liniowey udało się z *Bordeaux* do *Mont de Marsan*; mają składać straż przy osadzie *Pampeluny*, wynoszącey 3000 ludzi, a zabraney w niewolą wojenną. Osada ta będzie podzieloną na 3 kolumny, z których jedna tylko uda się przez *Bordeaux*. Dwie inne póydą przez *Langeron, Sauveterre, Sainte-Foi* i t. d. do *Perigueux*.

Tuteyszy dziennik *Gwiazda* umieścił d. 27 b. m. następujący, ciekawy list jednego z korrespondentów swoich, pisany w *Andujar* d. 19 b m., ręcząc za jego urzędowość: „*Riego*, wyraża ten list, znayduje się ciągle w tuteyszem więzieniu mieskiem z 3ma innymi oficerami, których razem z nim poymano. Jednym z tych oficerów jest anglik który udaje, iż go nic nie obchodzi, i niekiedy szydzi z *Riego*. Zapytany o nazwisko i stan, odpowiedział, iż się zowie *Williams* i jest *awanturnikiem*. Więźnie ci przepędzają czas przyjemniey, aniżeli się z początku zdawało. *Riego* lubi rozmawiać z francuzami, i umie dobrze po francuzku. Korzystałem z tego, i odwiedziłem go wczora: Zaprosił mię i drugą osobę do swego pokoju, gdzie 3 godziny z nim rozmawialiśmy. Pytaliśmy się, dla czego i w jakim celu opuścił *Kadyx*: oświadczył, iż przypisywano mu nierównie większy wpływ na stronnictwo konstytucyyne, a niżeli go rzeczywiście posiadał; iż nie z własney woli, lecz z rozkazu stanów, gdzie wielu członków jest jego nieprzyjaciołmi, wyjechał z *Kadyxu*; iż poznawał, że chciano się go pozbyć; iż dla tego myślał udać się z żoną do *Gibraltaru*; że sama tylko bojaźń, aby go za nikczemnego niepoczytano, wstrzymała go od tego kroku, i że popłynął do *Malagi* gdzie z rozkazu stanów oddalił *Zayasa*, i posłał go z 15 xiężmi do *Kadyxu*. Dał oraz słowo honoru, iż ani w *Maladze*, ani w *Jaen*, ani w *Maxtos* niedopuścił się żadnych zdrożności, o które go oskarżają, a opuszczając *Jaen* chciał jedynie dostać się do Katalonii, i jeśliby można połączyć się z *Miną*; iż w *Andujar* nie spodziewał się zostać woyska francuzkiego i t. d. Wreście, konstytucyoniści musieli mieć bardzo fałszywe wiadomości o wypadkach: bo sam *Riego* wyznaje, iż gdy opuszczał *Kadyx*, stany nie wiedziały jeszcze o poddaniu się *Ballasterosa*. Opowiadał nam dokładnie ostatnią rozmowę z tym jenerałem; twierdził, iż tak się spodziewał połączenia się jego z sobą, że pierwiey mówił z nim o rzeczach mało znaczących; a gdy namienił mu o połączeniu, odpowiedział *Ballasteros* iż zobowiązał się francuzom nie złamać przysięgi. Wtedy *Riego*, przypisując z początku to wzbranianie się ambicyi *Ballasterosa*, niechcącego służyć pod jego rozkazami, proponował mu, iż będzie jego adjutantem; lecz gdy i to nieskutkowało, oświadczył, że jest jego jeńcem. Mówiliśmy także z *Riego* o ostatniey jego bitwie pod *Jaen*; powiedział iż ani oficerowie, ani żołnierze, nie chcieli się bić lubo zrana, tegoż dnia, kiedy bitwa zaszła, wszyscy jednomyślnie oświadczyli chęć spotkania się z francuzami. Twierdzi *Riego*, iż po bitwie jeden z własnych żołnierzy do niego strzelił, i zabił pod nim konia, a jego samego lekko ranił w ramię, i że to było jedyną przyczyną jego ucieczki. Zaprzecza nakoniec *Riego* temu, jakoby znieważono Króla w podróży do *Sewilli* i *Kadyxu*, i zapewnia, że sam nie radził tey podróży, i że wszędzie okazywano Monarsze należne uszanowanie. Uznaje sprawę konstytucyonistów za zupełnie przegraną; mniema atoli, iż jeśli *Kadyx* będzie, jak dawniey, opatrywany w żywność, może się jeszcze długo trzymać. Gniewa się na woysko hiszpańskie; nazywa wszystkich hiszpanów nikczemnikami: bo tym tylko sposobem można pojąć, jak 230 ludzi jazdy francuzkiey, zdołało przymusić do ucieczki 2,600 piechoty hiszpańskiey i 800 jazdy. Bitwę pod *Ivado* nazywa nieporządną ucieczką, w którey jeden z jego żołnierzy, zabrał mu także tłomoczek z 30,000 twardych piastrow, złotem i papierami.“

Galiota *le Momus*, krążąca przy brzegach Katalonii, zabrała d. 21 b. m. statek hiszpański, płynący z *Tarragony*, na którym było 17 podróżnych, i który chciał się wemknąć do portu *Barcellony*. Przyprowadziła go do *Mataro*.

Monitor pisze pod artykułem z *Marsylii*: „Na początku września wsiadło tu na okręty 87 greków, wracających do swojey oyczyzny. Należeli dawniey do korpusu *Ipsylantego* w Multa-

nach, i piechotą odbyli drogę znad brzegów *Prutu* do *Marsylii*. Oby ich, flota kapitana Baszy nie zabrała.

Perpignan dnia 20 września.
(z Gazety Warszawskiey).

Wczora przybył tu pierwszy oddział konstytucyonistów hiszpańskich, zabranych w niewolą wojenną pod *Llords*. Składał się z 584 ludzi, między którymi było 115 oficerów. Na czele ich jechał raniony *Fernandez*, który nimi dowodził. Oficerowie mieli swoje szpady. 21 ranionych oficerów, niewchodzących do tey liczby, między którymi znayduje się także półkownik piemontski *Olini*, zaprowadzono do łazaretu. Oddział ten jeńców udał się dziś rano do *Montpellier*, wyiąwszy 13 oficerów, rodem francuzów, którzy do legionu cudzoziemskiego należeli, i których w tuteyszey warowni osadzono. Do łazaretu woyskowego przybyło dziś wieczorem 128 ranionych konstytucyonistów, a było ich tam już 70. Drugi oddział tych jeńców, złożony z 608 podoficerów i żołnierzy, między którymi jest 42 francuzów, ma dziś przybyć, a trzeci jutro. Słychać o przyprowadzeniu potem 150 lub 180 zbiegow francuzkich.

Hiszpanija.

Madryt dnia 18 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta tuteysza *Restaurador* donosi, iż w samey *Sewilli* uzbrojono 117 szalup kanonierskich i bombardyerskich dla strzelania do *Kadyxu*. Niektóre z nich mają mosty zwodzone dla łatwieyszego wysadzania woyska na ląd.

Słychać, iż jenerał *Alava* został mianowany dowódcą woyska w *Kadyxie* na mieyscu jenerała *Valdes*. *Quiroga* znayduje się w *Kadyxie*, lecz nie ma żadnego wpływu. Nałożono ogromny podatek na tamecznych kupców; mówią także, iż wszystkich mężczyzn od lat 16 do 60 przymuszono służyć w woysku.

Dnia 21. Uważają tu za dobry znak, iż bokowa gwardya królewska, która dotąd stała w *Madrycie*, odebrala rozkaz udania się do Andaluzyi.

Rejencya tuteysza zmieniła wyrok swóy przeciwko dobrowolnym milicyom, wydając umiarkowańsze w tey mierze postanowienie.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia jenerała *Bourke*.

Woysko francuzkie w Hiszpanii, oprócz będącego w Katalonii, wynosi 95,780 ludzi, między którymi jest 14,450 jazdy. Artyllerya polowa ma 134 dział.

Słychać, iż Król hiszpański nie przyjął pewnych propozycyy, które jenerał *Alava* Monarsze temu uczynił, a do których stany wielką ważność przywiązywały.

Dnia 24. Riego został oddany z rozkazu Xięcia *Angoulême* władzom hiszpańskim, i ma bydź podług prawa sądzonym. Oczekujemy przyprowadzenia jego.

Odebrano tu następujące wiadomości o zagajeniu nadzwyczaynych stanów w *Kadyxie: Sekretarz Llorent* uskarżał się, iż wielu deputowanych opuściło sprawę konstytucyi w *Sewilli*, a potém zaczął czytać listę obecnych członków; było ich 100. Przy zagajeniu zwyczaynych stanów znaydowało się 110 członków; braknie ich 28 do 30. Udała się deputacya do Króla, i oświadczyła, iż stany oczekują go na godzinę 6tą wieczorem. Odpowiedział Monarcha, iż nie może przyjąć tego wezwania, bo nie jest dostatecznie przysposobionym. Zastępując Monarchę, prezes stanów, czytał mowę jego, którą pierwiey podano do cenzury, i w którey znayduą się te własne słowa Króla: *Nieprzyjaciel chce tylko układać się ze mną jednym, gdy będę wolnym.* Na sessyi d. 7 b. m. *Cajetano Valdes* doniosł o odpowiedzi Hrabiego *Bordesoult*, na propozycye jenerała *Alava*. Jenerał francuzki oświadczył iż uczynione propozycye wcale nie odpowiadają zamiarom Xięcia *Angouleme*, i że kroki nieprzyjacielskie zaczną się, jeśliby do godziny 8mey wieczorem nie uczyniono zaspakajających propozycyy. *Allon, Adan, Galiano* i *Canza* radzili utworzyć juntę obrony. Stany dopuszczają się naywiększych bezprawiów i przymuszają Króla do podpisania tyrańskich swych rozkazów. I tak d. 6 b. m. wyszło urządzenie królewskie, względem przymuszoney pożyczki 8 milionów realów. Ci, którzy się z wypłatą spóźnią do d. 10 b. m., oprócz wypadającey na nich ilości, dadzą jeszcze 20 od sta więcey.

Xiąże *Infantado*, prezes rejencyi i *Don Victor Saez*, minister woyny, jechali d. 16 b. m. z *Xeres de la Frontera* do *San Lucar*. Gdy się zmierzchło, napadło na nich 7 rozboyników, z których 5 było na koniach, i żądało pieniędzy. Mała summa była dostateczną na zaspokojenie tych ludzi, którzy wreszcie zapewnili podróżnych o szacunku swoim. Xiąże *Infantado* przybył do portu *Santa-Maria*, i był na obiedzie u Xięcia *Angouleme*.

Dionizio Capaz dowodzi teraz małą flotą konstytucyonistów w *Kadyxie*, a *Valdes* popadł w niełaskę. *Quiroga* miał zebrać święty hufiec *Tragalistów*.

Od granic hiszpańskich dnia 18 września.
(z teyże gazety).

Jenerał *Nicolas* doścignął i pobił oddział konstytucyonistów, który z *Barcellony* chciał się udadź do *Hostalrich*.

Jedna tylko twierdza *Leryda* w całey Katalonii nie jest jeszcze zamkniętą, co jednak wkrótce nastąpi.

Nie daleko *Peniscola* zabrano statek hiszpański, wysłany z *Kadyxu*, z dwóma oficerami, którzy mieli zawieźć rozkaz do wszystkich twierdz, będących jeszcze w mocy konstytucyonistów, aby dowódcy ich nie zważali na kapitulacyą jenerała *Ballasterosa*. Oficerowie ci byli już w *Kartagenie* i *Alikancie*, a chcieli się udadź do *Tarragony* i *Barcellony*. Na statku mieli 4 działa i 32 żołnierzy.

Szwecya.

Sztokolm d. 19 września.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

N. Królowa miała niedawno nieszczęście, wysiadając z powozu nogę wywichnąć, lecz na pociechę rodziny królewskiey i mieszkańców stolicy już wyzdrowiała. Na tę zimę będziemy mieli szczęście cieszyć się tu jey obecnością.

Stany seymujące naradzają się na połączonych posiedzeniach względem urządzenia skarbu. Zdanie wydziału względem urządzenia administracyynych władz, roztrząsnione już zostało przez trzy stany, i poczynione w nim zmiany odesłano do tegoż wydziału.

Portugalia.

Lisbona dnia 6 września.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Słychać, iż kommissya do ułożenia konstytucyi przerwała swoje czynności.

Z wysp azorskich, a mianowicie ś. *Michała* i *Terceira*, odebrano tu równie niepomyślne wiadomości, jak dawniey z *Madery*. Woysko będzie posłane dla uśmierzenia rozruchów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 paźdz. rubel srebrny 3 rub 79¼ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyał r. 39 kop. 80½

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 121.

Wilno dnia 8 Października v. s. 1823 Roku.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADNĄCY Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Adamowi Moniuszkowi Komor., Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Miń., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusewiczównie Marjawitkom Miń. w assystencyi im przyzwoitey kredytorom i pretensorom, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Miń., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z assystencyą opieki, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistr. Miń. debitorom, jako po dekrecie pod stannością obżał. w r. 1823 augusta 8 d. ogłoszonym, exdywizyą przeznaczającym, a Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk pols., Rozalii Posinickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rott. Ptu Grodzień., Magdalenie Wenichowey lub jey sukcessorom ich opiekunom oraz kuratorom, Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, i staroz. Ickowi Cyperowiczowi mieszcz. Miń., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Guberńskiemu Miń. Tytular. Sowiet, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Miń., Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, Xdzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego sukcessorom opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, sukcessorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Miń. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Wojewódz. Miń., Grafowi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego sukcessorom ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiey lub jey sukcessorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazyum Miń., Nadjeździelubow Dobrzyńskiey Sowiet. w assystencyi jey przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcessorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Miń., Józefowi Łozińskiemu, Pelagii z Smitkow Sulkowskiey Strapczyney Miń. w assystencyi przyzwoitey, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Agacie Jancykowey z dokładem jey potomstwa ich opiekunow i kuratorow, Michałowi Romanowskiemu Artyście, i staroz. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi, oraz Lej Szmoyłowey Donowiczowey Sprorokowych z dokładem jey potomstwa w assystencyi jey właściwey, Wolfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako poręcznikowi Judowiczom, Obywatelom miasta Mińska, tudzież dalszym debitorom, Pozew Loco peragedae Executionis do finalney konkursowey rozprawy przed Sądem Magistr. Miń. bydź mającey, przed tenże Sąd z instancyi Ur. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska odwołującego się do oświadczeń, pozwow, za onymi nastałych w Sądzie Magistr. Miń. dekretow, a szczegulnie żałoby w r. 1823 w miesiącu maju 6, 8, 12 i 17 dni kopiami porozdawaney, a eor. 12 w Magistr. Miń. zaś 26 dni w Ziem. Ihumeń. zeznaney, za oną w tymże r. augusta 8. d. ogłoszonego dekretu Magistratu Miń. z pierwszymi obżałmi pod ich stannością, a z dalszemi niestannego, i dalszych wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających wyniesiony oto: Iż obżałow. jedni mieniąc się bydź kredytorami żał. a niemając na to prawnych dowodow, jako to: Moniuszko Komor. od roku 1808 licząc na żałł. kapitału rubli srebr. 900, do r. 1814 od tey zaś daty rub. srebr. 600, zaś Marjawitki Miń. od roku 1807 kapitału rub. srebr. 1,200 a od r. 1814 rubli srebr. 600, procenta ciągle do r. 1818 nad zakres praw Statutowych i Ukazow Rządzącego Senatu każdorocznie bez względu na nierealność ich pretensorstwa pobierali, i obżał. Heydukiewicz za nabrane towary przez jegoż u żałł. rubli srebr. 6 kop. 55, żałł. zostawszy dłużnym, nie dość, że takowego kwantum, ani w kapitale, ani w procentach żałł. nie oddał., ale nadto, w interessie z Ur. Xawerym Obuchowiczem b. Prezydentem Sądow Głow. Miń. 2go Depart. i Kawalerem, po rezolucyi Sądu Gł. Miń. 2go Depar. zapadłey, podstępnie inskrypcyą na czer. zł. 55, u żałł. wymógłszy, za oną do żałł. niesłuszny dopominek sposobisz, a także obżałna Posinicka z obrachunku przez familią czynionego, skompletowała dekretem Ziem. Mińskim należności sobie rub. sr. 150, chociaż pobierała procenta do tey summy włączone, dopiero zaś zwrócić one pozostaje w obowiązku, równymże sposobem niesłuszny tworzą dopominek sukcessorowie zeszłey Magdaleny Wenichowey za karteczką przez żał. zaspokojoną, która za naliczone przez zeszłą Wenichowę procenta wymożoną została, takowa więc pretensya jako na żadną uwagę niezasługująca, gdy jest napastną, przeto skassowaną bydź powinna, zeszła zaś Klejewska w stopniu którey obżałny Bonifacy Suszczyński Regent Granicz. Ptu Bobruyskiego kartę na rubli sr. 150 mający, po uczynionym obrachunku o procent, od oney liczony, w roku 1816 siostrę swoję rodzoną, Urodz. Katarzynę Suszczyńskę na kwaterze i stole, oraz wszelkich jey stanowi przyzwoitych wygodach, u żał. zalokował, i za to od każdego miesiąca po rub. sr. 12 żał. bonifikować obowiązek na siebie przyjął, skutkiem czego żałcy wspomnioną siostrę obżał. przez miesięcy 10 utrzymując, rub. sr. 120 spendował, a zatem i pretensya obżał. za karteczką gdy zostanie uznaną za niesłuszną, więc kapitału rub. sr. 120 z wypadającemi dla żał. od onego procentami, obżałny w obowiązku zostaje zapłacić. Podobnymże sposobem obżałowany Icko Cyperowicz bez żadnego pisma od żał. bydźby powinnego, urościł pretensorstwo do żał. zato jedynie, że oyciec jego zwłoki ludzi woyskowych palił, na rub. sr. 68 i kop. 41 i za Ukazem Sądu Głównego podstępnie uzyskanym, takowe kwantum exekwując, znaczne straty dla żał. przyczynił. Udzielnie obżałni Zaliwscy, w mieyscu wdzięczności zato, że w dziele ichże z Ur. Generałem Bykowskim, który w roku 1810 marca 29 dnia

tradycyą za ichże dług, do majątku żał. przedsiębrał dopełnić, żałcy obżałnym nieszczędził swojey pomocy, do uronienia żał. niepotrzebnych expensow w ilości rub. sr. 12, stali się przyczyną, dopiero zaś powrócić żałcemu z procentami są w obowiązku, jednakowoż kredytorowie żał. tak realni, jako też nierealni, tym pozwem zajęci, tylko z rachunkow handlowych i innych na rozmaite ilośei karteczki od tegoż żał. pouzyskiwawszy, samemi procentami po wyżey opisanym sposobem od żał. pobieranemi, a inni pouzyskiwawszy oczewiste dekreta, drudzy poprzyprowadzawszy zaoczne podstępnie konwikcye, i one do skutku doprowadzając, do oświadczenia wszelkiego funduszu żał. na satysfakcyą obżałnych przyczyniliście się, żałcy więc cały swóy fundusz tak z kapitałów i procentow na obżał. debitorach zalegających, jako też z reszty handlu pozostałych towarow, w mieście Mińsku mieysce mających, a tak z dwóch źródeł składający się, na satysfakcyą realnych kredytorów poświęcający się, pierwo przez oświadczenie, a potém przez żałobę w górze datą wzmienioną, poszczególnie wyjaśnił, z takowych zaś należności obżał. debitorowie, a zeszłych sukcessorowie i inni pierwszemi żałobami objęci, żał. w żadney części ani w kapitale, ani procentów gdy nieoddali, więc żałcy za wynaszanymi trzykrotnie po niektórych z obżałowanych a po innych pierwszykroć pozwami, w roku 1823 apryla 3 dnia w Magistracie Mińskim otrzymał na nich dekret, z stawającemi kopią z spraw i komportacyą w przeciągu dwóch miesięcy z persystencyą 2 niedzielną decydujący, a z niestawającymi ultymarny, na obżałch Posinickiey, Romanowskim, i Lej Donowiczowey za winy niestanne i expensa prawne po rub. sr. 20, a w ogóle rub. sr. 60, udzielnie za kapitał i procenta na tychże obżałch Romanowskim rub. sr. 30, i osobno na Lej Donowiczowey rub. sr. 690 dla żał. na rzecz massy kredalney wskazujący, po którym za wyniesionym pozwem po obżał. w górze poszczególnionych, w roku teraźnieyszym augusta 8 dnia w Sądzie Magistratu Mińskim zakroczył wyrok, ze stawającemi exdywizyą, przedaż majątku żał. i komportacyą przez obżałnych dopełnić się powinną, ze strony zaś żał. w skutek uprzedniego wyroku uskutecznioną uznawający, niemniey rozprawę finalną na dniu 15 9bra teraźnieyszego roku przeznaczający, i o tém wszystkim, awizacyą wiedzieć stronom interessowanym dającą, posłać deklarujący, a z niestawającemi nad ultymarny, przewodnictwem którego, żałcy dla jednoczasowey rozprawy wszystkich obżałnych pozywa do Sądu Magistratu Mińskiego i prosi onego *Nadewszystko*: Na dekreta niestanne w tey sprawie zapadłe, warowania locum standi previa exoluta solutione, skondemnowanym nakazania, po czem, pretensyow niesłusznych, i dla tego tranzaktami formalności niemającymi oznaczonych, ze strony obżał. titulo kredytorów i pretensorów przynieść się mających, samą niesłusznością skassowania. i od odpowiedzi niesłuszney za takowemi przez obżał. pretendowacby się mogącey żał. na zawsze uwolnienia, którzy zaś udowodnią prawnym porządkiem swych należności, tych za przebor procentow i za niewolną prozekucyą żał. detrunkatą i kassatą kapitałow ukarania, a innym realnym satysfakcyi z majątku pod konkurs oświadczonego domierzenia, a pozostałość onego, na własność żał. zostawienia, na fundamencie zaś dowodow żał. posługujących, summ po szczególnych od obżał. debitorów przychodzących, w żałobie poprzedniczey wyż pomienioney, poszczególnionych, w kapitale z procentami każdorocznie wypadającemi kredytorów, dla żał. na tychże obżał. sądzenia, i onych opłaty nakazania, a w przypadku zawodu w opłacie, inekwitacyi do wszelkich ich funduszow leżących ad extinuationem, a do ruchomych z taxą wieczystą uznania, w razie zaś niewystarczenia ich mienia, z samemi osobami mocą art. 98 z rozdz. 4 postąpić władzy zostawienia, a takowych summ, tudzież towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów, którzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunkowaniu od kapitału procentow, nad zakres praw Statutowych i Ukazow a szczególnie 1815 9bra 15, mocą takowegoż 1818 8bra 28 dnia z Rządzącego Senatu wyszłego, przez obżał. kredytorow u żał. niesłusznie wymożonych, a do roku 1818 wszystkim obżał. przez tegoż żał. opłaconych, za restancyą na zaspokojenie ich należnościow, obrócenia, juramentow dla obżałowanych kredytorów przeznaczyć się powinnych tak na wierności komportacyi, jako też realności pretensorstwa wysłuchania, a dla niedopełniających w terminie prawnym juramentow, i nieskładających komportacyi, a także dla nieprzychodzących na termin rozprawy finalney, jako już zapowiedzianey, wiekuistey ammissyi i upadu w rzeczy zapisania, a także na niestawających debitorach, żądań żał. respective ich przynaszających się uskutecznienia, taxy towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów oddających się, przyzwoitey ustanowienia, z rzeczy interessu wynikających warunkow przepisania, jaki pozostanie od rozdziału na kredytorów fundusz, tego za własność żał. niepodległą odpowiedzialności ogłoszenia, żądań żałoby poprzedniczey ze strony żał. wyniesioney, we wszystkim uskutecznienia, bliższości do dowodu i odwodu przy stronie żał. zachowania, szkod, straty i expensow prawnych dla żał. decydowania, niemniey tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzie się. Salva tey żałoby melioratione lub nowey wyniesienia. Pisan roku 1823 7bra 20 dnia.

Roku 1823 7bra 27 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż tę kopią Pozwu z autentykiem zgodną w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska, WW. Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Ptu Bobrny. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk Polskich, Adamowi Moniuszkowi Komor.; Rozalii Posinickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Magdalenie Wenichowey lub jey sukcessorom, ich opiekunom, oraz kuratorom, Florentiniemu kupcowi i obyw. Miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie, xiędzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego sukcessorom, ich opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą jey przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, sukcessorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Mińskiego i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rotm. b. Wojewódz. Mińsk., Grafowi Manuzemu orderow Kawalerowi lub jego sukcessorom, opiekunom i kuratorom, Brochockiey lub jey sukcessorom

i opiekunom, oraz kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazyum Mińsk., JW. Nadjeździelubow Dobrzyńskiey Sowietn. w assystencyi jey przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcessorom, X. Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Mińskich konwentu, Józefowi Łozińskiemu, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi Miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu artyście, i Starozakonnemu Leybie Michelowiczowi Kapłunowi mieszczaninowi Mińskiemu, oraz dalszym debitorom jako niemającym swych osiadłości, a Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusewiczównie Marjawitkom Mińskim, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rotm. Ptu Grodzień., i Starozakon. Ickowi Cyperowiczowi mieszczaninowi Mińsk., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Guber. Mińsk. Tytularnemu Sowietnikowi i Kawalerowi, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Mińsk., Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Mińsk., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z dokładem onego opieki, Pelagii z Smitkow Sułkowskiey b. Strapczyny Mińsk. z assystencyą jey przyzwoitą, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistratu Mińsk., Agacie Jancykowey z dokładem jey potomstwa, ich opiekunów i kuratorów, Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, i Starozakonnemu Wólfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako parencznikowi Judowiczom, Lej Szmóyłowey Donowiczowey Sprorokowych z dokładem jey potomstwa, w assystencyi jey właściwey, obywatelom Miasta Mińska i dalszym debitorom, w celu skuteczniejszego doyścia ich wiadomości, o zaszłych w tey sprawie wyrokach i nastać mającey finalney ze wszystkiemi w górze wyszczególnionemi osobami i innemi dalszemi stronami rozprawy, jako przez Gazetę obszernie rozchodzącey się, do drzwi Sądowey Izby przed. Sąd Magistratu Mińskiego przybiłem. Dat ut supra, w tém mieyscu podpis Woźnego takowy. Tomasz Tomkowicz Woźny M. M.

O wolności i potrzebie umieszczenia w Gazetach. Swiadczę Makarowicz Pisarz.

Uwiadomienie.

Hermanowie Instytutorowie publiczney pensyi płci żeńskiey, przenieśli się do domu W. Szambelanowey Stachowskiey, na rogu Niemieckiey ulicy, przy remizie ratuszowey, obok domu Przemienieckiego.

Sąd Exdywizorski.

Redakcya otrzymała dnia 6 października 1823 r.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego 1823 r. maja dnia 5, rozdział funduszu Józefa i Ludwika Rodowiczow b. Burmistrzow Miasta Rosień między ich wierzycieli determinującą, dnia 18 junii tegoż 1823 r. w Mieście Powiatowym Rosieniach złożony, po załatwieniu pierwszych czynnościow, do d. 6 miesiąca 8bra 1823 r. odroczyła między tem dnia 27 junii wspólnie z Członkiem Ratusza Rosień. inwentacyą domu w Mieście Rosieniach zabudowanego pod konkurs na satysfakcyą wierzycieli Rodowiczow idącego spełnił, w jakim terminie Sąd Exdywizorski ostatecznym rozbiórem sprawy we wszystkich stosunkach Remissą poruczonych zaymie się, na niejawiących pretensye Amissyą zapisze, a na debitorach Rodowiczowskich pod niestanność, summy zrekognoskuie, dla uprzedzenia zatym wiadomością interessowanych Osob i powołanych do wyświecenia massy funduszu, w Kuryerze Litew. trzykrotnie zawizować postanowił. 1823 r. miesiąca julii 2 dnia. Prezydent Ziem. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Pisarz Ziem. Ignacy Giedgowd. Exdywizorski Regent Józef Urniaz.

---

1. Dnia 3 8bra 1823 r. o godzinie 1szey z południa zbiegł z domu Kapitulnego JW. Hrabi Brzostowskiego Referendarza Litewskiego i Kawalera, poddany skaską zajęty w majętności Sutkuszkach JW. Bielińskiego b. Prezesa Sądu Gł. i Kawalera, chłopiec pokojowy na imie Antoni Czeszun, a przezywający się dopiero Cieszeyko; zabrawszy z sobą wiele różnego odzienia i nie mało porobiwszy szkody; mający wieku lat 24, urody średniey, szczupły, okrągławey twarzy blady, oczu szarych, włosow czarnych, malenkie wąsiki, mówi czysto po polsku, z miną uśmichającą się, pisać nie umie, ale czyta, i to bardzo nie doskonale. Ktobykolwiek poymał takowego zbiega, raczy go oddać do mieyscowych Policyi, lub właścicielowi, który wdzięczność i zwrót kosztów naymocniey zaręcza

---

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadłą, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm w Ptcie Oszmiań. sytuowanego w dniu 28 7bra 1823 r. zebrany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcessoryynemu stopniowi właściwych, w przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktow; termin powtórnego zjazdu do majętności Zakrzewszczyzny na oczewistą rozprawę dzień 15 9bra 1823 r. zadeterminowáł; a stosownie do prawideł remissyynego dekretu przez ninieyszą awizacyą wzywa do stanności w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawających amissya zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań. i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm. i Exdy.

Przedaż Domu.

3 Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż na kupienie leżących w mieście Grodnie domu i dalszego zabudowania z placami Jana Makowskiego, oraz wszelkiey jego ruchomości, przeznaczonych na wyprzedaż dla pozyskania należącey od Makowskiego funduszowi edukacyynemu summy, wzywają się życzący je nabydź, którzy też obowiązani stawić się dla targow na terminy nazna-

czone. tojest, 20, 24 i 25 następującego października, do Sądu Exdywizorskiego nad majątkiem zmarłego Jana Makowskiego w mieście Grodnie ustanowionego, który ze swojey strony w tym terminie, zgodnie z postanowieniem tuteyszego Sądu Głównego 2go Departamentu, nie oczekując już na niestawanie osob do sprawy należących, i nie uważając na przyczyny temu podobne, nieodmiennie, bez żadnego już odkładania, przystąpi do ukończenia poruczonego dzieła. Dnia 17 września 1823 roku.

Expedytor Atanazy Daszkiewicz.

Uwiadomienie.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny zgubienia pasportu należącego do Atanazego Tadeusza Marcinkiewicza, tatarskiego ułańskiego półku towarzysza, na wolne przeyście do mieysca swego pobytu w ihumeńskim powiecie, wydanego jemu w pruskim mieście Kenigsbergu, od Rossyyskiego jeneralnego Konsula 1816 roku 14 (26) oktobra, który potem przez niego zajawiony w ihumeńskim Niższym Ziemskim Sądzie tegoż roku decembra 18, aby więc takowego pasportu nikt niemógł używać, i aby ten, w czyim ręku on się okaże był wzięty pod straż, dla postąpienia z nim podług praw, Rząd ten postanowił o tem przez gazetę ogłosić. Dnia 29 septembra 1823 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

Szpic Zgubiony.

3 Dnia 30 września zabłąkał się szpic biały, maleńki, wpół ostrzyżony; ktoby znalazł, raczy oddać do domu WW. Latoszynskich na ulicy ŝto Stefańskiey, gdzie otrzyma nagrodę.

Z folwarku Zrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiey leżącego, poddany nazwiskiem Andrzey Wazgjanis lat 23, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli, Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36, Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, Ludziesz Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się znaydują, przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na mieysce upraszam. Józef Bohrsz Regent Grodzki Wileński.

---

3. Do ogrodu P. Strumiłły, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebulek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, tacettow, ranunkułów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczayną cenę.

U w i a d o m i e n i e.

2. Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżey położoney tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensyy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na osnowie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok, licząc od teraźnieyszego septembra; po ukończeniu którego pensye niejawiących się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreślenia.

Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye.	Roczny oklad podług rozpisania naznaczony.		Ile się liczy w nieodebranych.		Dla jakiey przyczyny nie oddano.
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Którzy służyli w woysku należący do opublikowania.					
Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Tornezij 2gi.					
za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop.	712	80	237	60	Dla niejawienia się sukcessorow tego Tornezija.
Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcyi woyskowego orderu.					
IIgo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyał 1 rub. 10 kop.	3	30	7	70	Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawienia się do odebrania onych.
Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzey Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyał 1 rub. $52\frac{3}{4}$ kop.	4	57	7	$61\frac{1}{4}$	

Guberski Kaznaczey Brujewicz.
Sekretarz Weredkowicz.